

<https://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/5393413,Faktury-ustrukturyzowane-Raczej-nie.html>

Faktury ustrukturyzowane? Raczej nie

10 stycznia 2022, 20:52

Wszystkie firmy, z którymi miałem okazję rozmawiać na temat ewentualnego wdrożenia tzw. faktur ustrukturyzowanych, nie mają zamiaru w to się „bawić” – ani teraz ani w dostrzegalnej przyszłości. W pohukiwanie, że ktoś im nakaże to robić „już w przyszłym roku” nikt nie wierzy – pisze prof. Witold Modzelewski.

Czy od 2023 roku e-faktury ustrukturyzowane będą obowiązkowe?

Po pierwsze nie zgodzi się na to UE bo nikt (nawet tam) nie daje tak gigantycznych prezentów firmom informatycznym (one będą jedynym beneficjentem tego nakazu).

Po drugie będzie to rok wyborów, gdy PiS będzie grał o wszystko: to pragmatyczna partia, która wie, że każdy przypadek uległości wobec lobbingu „międzynarodowych koncernów” miał dla niej ujemne skutki sondażowe.

Najlepszym tego ostatnim przykładem jest wpadka z nowelizacją akcyzy na korzyść tylko jednego koncernu: wcześniejsze relacje władzy z tym podmiotem nazwano publicznie „republiką bananową”. I to zabolą, co jednak nie przeszkodziło robieniu mu kolejnych prezentów, które pogłębiły tylko kryzys informacyjny. Na kolejną aferę lobbingsową, czyli konieczność odpowiedzi na pytanie „dla kogo napisano przepisy o fakturach ustrukturyzowanych” nie będzie politycznej zgody.

Przedsiębiorcy (ci mali i średni, bo to są prawdziwi wyborcy) są dostatecznie wkurzeni błędami popełnianymi w „Polskim Ładzie” oraz szaleństwem wzrostu kosztów. W tych „okolicznościach przyrody” nie będzie pieniędzy na gadżety informatyczne z tej półki: nie i już.

Dlaczego e-faktury ustrukturyzowane nie są dobrym pomysłem?

W zasadzie na tym mogłaby skończyć się rozmowa o tym problemie, lecz warto również przytoczyć mocne argumenty merytoryczne przemawiające przeciw wdrażaniu tego pomysłu. Pierwszy z nich ponoszą podatnicy jako nabywcy (usługodawcy): nigdy nie należy nie tylko godzić się na przyjmowanie tych faktur, ale również na ich wystawianie przed dostawców lub usługodawców (mogą być wystawiane a nie przyjmowane). Dlaczego?

Bo skala oszustw fakturowych jest wciąż duża a tych, którzy nieświadomie w nich uczestniczą jest więcej niż się powszechnie sądzi. Kłopoty z tego tytułu mają głównie nabywcy, którzy „użyją” faktury podrobionej lub poświadczającej nieprawdę. Koronnym dowodem jest to oczywiście ta faktura, która – w przypadku gdy przybierze postać ustrukturyzowaną będzie, po pierwsze przechowywana do 10 lat (normalnie faktura musi być przechowywana przez maksymalnie sześć lat) i, po drugie, to władza będzie przechowywać te faktury nawet gdy podmiot, który je wystawił raz na zawsze zniknie. Firmy zadają dość oczywiste pytanie: przecież będąc „zawodowym oszustem” właśnie wystawiłbym tylko faktury ustrukturyzowane, bo to będzie najlepszym kamuflażem dla mistyfikacji?

Inne argumenty mają charakter techniczny: faktura ustrukturyzowana obciążona jest bez sensu gigantyczną ilością zbędnych informacji, których wystawca nie chce ujawnić i nie można jej anulować w przypadku błędu (brak podstawowej funkcji). Ogólna ocena wiedzy twórców tego pomysłu jest miażdżąca („nie mają pojęcia, kto wystawia w firmach faktury”).

Tak więc szkoda czasu.

prof. dr hab. Witold Modzelewski